

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 9, Amos, Sąd Izraela i wezwanie do pokuty, Amos 3-6

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat proroków mniejszych. To jest sesja 9, Sąd Izraela i wezwanie do pokuty, Amosa 3-6.

Kontynuujemy pracę nad Księgą Amosa.

W ostatniej lekcji widzieliśmy, że pierwsza część Księgi Amosa, rozdziały od pierwszego do drugiego, dotyczy sądu Bożego nad narodami oraz narodami Syrii i Palestyny otaczającymi Izrael. Są celem na początku tej sekcji. Jednak puenta przesłania i puenta przepowiadania Amosa jest taka, że Pan nie tylko będzie ryczał jak lew i grzmiał jak burza przeciwko pogańskim ludom wokół Izraela, ale ostatecznie Bóg osądzi południowe królestwo Judy.

Wreszcie ósme przesłanie dotyczy królestwa Izraela. Chociaż w przypadku każdego narodu podkreślono jeden lub dwa konkretne grzechy, istnieje długa lista grzechów Izraela. Po raz kolejny poczuli, że są lepsi od otaczających ich ludzi.

Bóg przypomina im, że jako Jego naród wybrany, ponieśli większą odpowiedzialność niż narody, ponieważ złamali szczególne przymierze i przykazania prawa Mojżeszowego. Zatem przechodzimy do tego fragmentu na końcu rozdziału drugiego, ósmego przesłania przeciwko Izraelowi, a lista grzechów tutaj ponownie przypomina nam, że podstawową kwestią, którą prorocy zajmują się w odniesieniu do zachowania i stylu życia ludzi, jest ich chciwość, ich materializm, ucisk biednych i potrzebujących. Ten ucisk biednych i potrzebujących wyrósł z faktu, że kiedy bogactwo, majątek i coś innego niż Bóg jest ostatecznym celem twojego życia, popadasz w obsesję i desperacko pragniesz je zdobyć.

Zrobisz wszystko, co będzie konieczne, ponieważ nie ufasz już Bogu. Nie zadowala Cię już to, że zaspokajają Twoje potrzeby. Szukasz czegoś, co ostatecznie nie będzie w stanie Cię zadowolić i stopniowo popadasz w coraz większą desperację.

Dlatego właśnie, gdy Amos skupia się na grzechach ludzi, ludzie stali się tak agresywni, tak uciskani i tak zdesperowani, że pożądamy własności swoich bliźnich. Dlatego, mówi Amos, sprzedają sprawiedliwego za srebro, ubogiego za parę sandałów, deptającego po głowie biednego w proch ziemi i schodzącego z drogi uciśnionych. Mężczyzna i jego ojciec wchodzi do tej samej dziewczyny, aby zbecześcić moje święte imię i kłaść się przy każdym ołtarzu.

Wykorzystują więc biednych na sali sądowej. Konfiskują ich majątki. Ojciec i syn sypiają ze swoją niewolnicą, a stosunek seksualny ojca i syna z tą samą kobietą jest czymś, co według Księgi Kapłańskiej jest obrzydliwością dla Boga.

I jest tam lista rzeczy, które są tam podane, te wypaczenia moralne, czy jest to homoseksualizm, zoofilia, kazirodztwo, czy też ojciec i syn sypiający z tą samą kobietą. Są to obrzydliwości przed Bogiem. Nie są to po prostu rytualne tabu.

Są to rzeczy moralnie złe w oczach Boga. Więc to też się dzieje. W wersecie 8 kładą się przy każdym ołtarzu na szatach wziętych w zastaw i w domu swego Boga piją wino ukaranych grzywną.

Nie widzą nic niezgodnego ze złym traktowaniem bliźnich i oddawaniem czci Bogu. I chociaż Prawo Mojżeszowe mówiło, że jeśli weźmiesz płaszcz swego biednego sąsiada w zastawie, że spłaci pożyczkę, masz go oddawać każdej nocy. Tutaj, odzwierciedlając fakt, że tego nie robią, faktycznie przynoszą te płaszcze do sanktuarium.

Robią z tego paletę. Siedzą tam, ofiarowują swoje modlitwy i składają ofiary. I nie widzą nic niezgodnego z łamaniem prawa, złym traktowaniem bliźniego i próbą oddawania czci Bogu.

W domu swego Boga podczas uroczystości lub podczas składania ofiar z płynów piją wino ukaranych grzywną. Zabrali to swojemu bliźniemu i używają tego do świętowania i oddawania czci przed Panem. Bóg im przypomina, spójrz, byłem Ci wierny przez całą Twoją historię.

Chroniłem cię. Czuwałem nad tobą. Pobłogosławiłem cię.

A mimo to odwzajemniliście moją dobroć tego rodzaju grzechami i tego rodzaju nieuczciwością. Pan mówi, że to ja zniszczyłem przed nimi Amorytę, którego wzrost był jak wysokość cedrów i który był mocny jak dęby. To Ja was wyprowadziłem z ziemi egipskiej i prowadziłem was przez 40 lat na pustyni, abyście posiadli ziemię Amorytów.

Zrobiłem to wszystko dla ciebie. Wyprowadziłem cię z niewoli. Pokonałem narody kananejskie.

A jednak tak mi się odwdzięczyłeś. I w ten sposób na to odpowiedziałeś. Werset 11: Wzbudziłem niektórych z twoich synów dla zysku.

Pan dał im posłańców, aby dokładnie wiedzieli, jak mają żyć. Mojżesz powiedział: Bóg wzbudzi wam proroka takiego jak ja. I dla każdego kolejnego pokolenia mieli słowo Boże.

Nie słuchali ich. Pan wzbudził także niektórych z ich młodych mężczyzn dla Nazarejczyków. A Nazyrejczycy ze względu na swój ślub i specjalny tryb życia nie obcinali włosów.

Nie mieli kontaktu ze zwłokami. Nie pili i nie używali alkoholu w żadnej postaci. Był to po prostu symboliczny sposób przypominania ludziom o ich oddzieleniu od Boga.

Ale werset 12 mówi: Daliście Nazarejczykom pić wino i nakazaliście prorokom, mówiąc: Nie prorokujcie. Zatem nawet wyjątkowi ludzie, których Bóg dał Izraelowi, aby przypominali im o ich szczególnej relacji z Nim i specjalnym statusie, jaki posiadali, nie okazywali szacunku tym ludziom. Teraz, gdy patrzymy na ten grzech niesprawiedliwości i już trochę o tym rozmawialiśmy, chcę pomóc nam trochę lepiej zrozumieć, dlaczego w VIII wieku p.n.e. stało się to szczególnie ważne.

Częściowo było to wynikiem dobrobytu, który miał miejsce za panowania Jeroboama II w Królestwie Północnym i Uzzjasza w Królestwie Południowym. Rozwój monarchii i biurokracji oraz wszystkich rzeczy niezbędnych do jej utrzymania, wojska i związanej z tym administracji, oznaczał, że królowie i związana z nimi biurokracja pochłaniali coraz więcej ziem. z tronem. Samuel ostrzegał lud Izraela: spójrzcie, jeśli zostaniecie królem, co on zrobi? Podniesie ci podatki.

Zabierze waszych synów i córki i umieści ich albo w swoich pańszczyznach, albo w wojsku. Częścią tego było także ostateczne pochłonięcie ich ziem. Bóg zaplanował, aby każda rodzina i każdy ród w Izraelu miała własną ziemię.

Ta ziemia nie miała nigdy zostać trwale sprzedana rodzinie, aby ta rodzina, ten klan, mogła się utrzymać. Ale teraz działa się tak, że monarchia połykała tę ziemię. Drugą rzeczą, która miała miejsce, było to, że istniała specyficzna polityka gospodarcza powiązana z dobrobytem Izraela.

Jeroboam II zapewnił Izraelowi większy dobrobyt. Rozszerzył ich granice. W rezultacie Izrael zyskał większe znaczenie na arenie międzynarodowej.

Utrzymanie tego dobrobytu stało się dla nich ważne, aby zaangażować się w handel z innymi narodami. Oznacza to teraz, że ziemia będzie używana w Izraelu do uprawy określonych roślin potrzebnych do handlu, a nie ziemia wykorzystywana do uprawy roli i zaspokajania potrzeb poszczególnych rodzin i klanów. Wyjaśnia to John Walton w komentarzu do Biblii IVP.

Chcę to przeczytać. To długi cytat, ale myślę, że pomoże nam zrozumieć ten okres. Długie i skuteczne panowanie Jeroboama ułatwiło ustanowienie kompleksowej polityki gospodarczej, która koncentrowała się na masowej produkcji towarów eksportowych, takich jak zboża, oliwa z oliwek i wino.

Duże obszary Szefeli i nizin zostały już przeznaczone pod uprawę pszenicy, 2 Kronik 26,10. Teraz, w VIII wieku, elita była w stanie narzucić tę politykę gospodarczą małym gospodarstwom i wioskom położonym na wzgórzach. W rezultacie poprzednia polityka rolna, która próbowała rozłożyć potencjalne ryzyko pomiędzy hodowlę a hodowlę, została unieważniona, a grunty przeznaczono pod określone uprawy dochodowe. Mniejsze gospodarstwa chłopskie, przeciążone długami, łączono w większe majątki ziemskie.

To bardzo efektywne wykorzystanie ziemi wyeliminowało jednak uprawy mieszane, które wcześniej uprawiano w kulturze wiejskiej, i szybciej wyczerpało glebę. Pozostawianie pól ugorowanych i wypasanie zwierząt na zebranych polach zostałyby wyeliminowane lub podlegałyby ścisłej kontroli. W ramach tej nowej polityki podjęto próbę zwiększenia eksportu do tego stopnia, że istniał realny problem głodu dla klasy chłopskiej, podczas gdy szlachta i klasa kupiecka mogły sobie pozwolić na dobra luksusowe dostarczane przez ich fenickich partnerów handlowych.

Tak więc, oprócz konieczności stawienia czoła rosnącym cenom w kraju podstawowych towarów, takich jak pszenica i jęczmień, zubożeni chłopci popadli w długi, zniewolenie lub pracę dzienną. Pierwotnie było to więc miejsce, w którym rodziny, klany i wioski mogły opiekować się sobą nawzajem, uprawiać rośliny i hodować potrzebne im zwierzęta. Teraz ziemia była wykorzystywana pod uprawy dochodowe i bogaci na tym korzystali, ale biedni cierpieli.

Nie mamy w Izraelu takiej klasy średniej, jaką mamy dzisiaj. Mieliśmy albo bogatych, posiadających ziemię, będących częścią biurokracji, powiązanych z monarchią, albo biednych i żyjących na bardzo skromne życie. To byli ludzie, którzy byli wykorzystywani i to byli ludzie, którzy cierpieli z powodu tej konkretnej polityki.

Trzecią rzeczą, która miała miejsce i była częścią procesu prawnego, było niewłaściwe wykorzystanie biblijnych przepisów dotyczących niewolnictwa za długi i sprzedaży ziemi jako sposobu na spłatę długu. Księga Kapłańska 25 mówi o tym, że jeśli ktoś jest zadłużony, może stać się niewolnikiem długu na sześć lat. Mieli wówczas zostać zwolnieni w siódmym roku.

Mogli tymczasowo sprzedać kawałek ziemi, aby spłacić dług, ale ostatecznie ziemia ta miała wrócić do tej rodziny, ponieważ było to ich dziedzictwo od Boga. Znowu działało się tak, że bogaci właściciele ziemscy, te duże majątki, może ludzie mający poparcie króla, którzy byli odpowiedzialni za uprawę tych upraw dochodowych, mogli wykorzystać dług swoich sąsiadów jako pretekst do przejęcia ich ziemi. Utrzymujący się na utrzymaniu rolnik żył na marginesie starożytnego Izraela, więc każde żniwo mogło go szczególnie zniszczyć.

Rola Izraela jako społeczeństwa: Bóg zaprojektował ich tak, aby nie było wśród nich biednych i że jeśli są ludzie biedni, mają chętnie otwierać ręce. Zamiast tego działało się tak, że każdy rodzaj długu był teraz wykorzystywany jako pretekst do przejmowania tych ziem. Myślę, że ci ludzie powiedzieliby: postępujemy zgodnie z przepisami prawa dotyczącymi niewolnictwa za długi i sprzedaży nieruchomości.

Nie postępowali jednak zgodnie z intencją prawa i duchem prawa, które Bóg zaprojektował, aby każdy mógł korzystać z dobrodziejstw tej ziemi. Myślę, że inną rzeczą, która miała miejsce, było to, że gdy Asyryjczycy zaczęli wkraczać na terytorium Izraela i Judy, zażądali płacenia im daniny, a ciężar tej daniny często pochodził od biednych i potrzebujących na ziemi, którą królowie Izraela i bogaci biurokraci uważali za tych, którzy zapewnią plony i zapewnią usługi stanowiące część daniny. Z powodu tych wszystkich rzeczy w VIII wieku mamy problem ze sprawiedliwością i to z problemem sprawiedliwości.

Amos w rozdziale 2, katalogując grzechy Izraela, skupi się szczególnie na tym. Ponownie, u mniejszych proroków i ogólnie w całej literaturze prorockiej panuje ten etos, który zmusza nas do zastanowienia się nad faktem, w jaki sposób moja miłość do Boga odzwierciedla się w sposobie, w jaki traktuję innych? Istnieje ten podwójny aspekt Bożego przymierza i Bożej miłości oraz Bożych zobowiązań wobec Izraela, gdzie On mówi: kochaj mnie całym swoim sercem, ale masz także troszczyć się o swego bliźniego i kochać go jak siebie samego. Izrael tego nie robił.

Staje się to podstawą ich wyroku. W rozdziałach od 3 do 6, gdy przechodzimy do następnej części Księgi Amosa, mamy szczegółowe omówienie sądu Bożego oraz tego, jak, dlaczego i kiedy to nastąpi. Istnieje również struktura, którą, jak sądzę, widzimy również w tej sekcji.

Druga część księgi, rozdziały od 3 do 6, zawiera omówienie wyroku Izraela. W rozdziale 3, wersecie 1, widzimy następujące stwierdzenie: słuchajcie tego słowa. Rozdział 4, wersety 1, usłyszcie to słowo.

Rozdział 5, po raz trzeci to samo, usłyszcie to słowo, które zanoszę nad wami w lamentującym domu Izraela. Mamy tutaj rozwinięcie sądu Izraela, a mianowicie wezwanie do usłyszenia słowa Bożego w rozdziale 3, rozdziale 4 i rozdziale 5. To są trzy główne przestania w tej części. Słuchanie słowa przypomina im, że muszą słuchać proroczego słowa i odpowiadać na nie.

Bóg wkrótce ześle sąd, ale pamiętajcie; wyrok nie jest wryty w kamieniu. Zawsze istnieje możliwość, że jeśli ludzie usłuchają, odpowiedzą Bogu, zrobią to, co Bóg im nakazał, jeśli zmienią swoje postępowanie, jeśli okaże się prawdziwa pokuta, można uniknąć sądu. Jednakże końcówce części rozdziałów 3 do 6 odzwierciedlają fakt, że Izrael ostatecznie nie usłucha tego słowa, ponieważ w rozdziale 5, wersecie 17,

słowo, które tam widzimy, w rozdziale 5, wersecie 18, biada wam, którzy pragną dnia Pańskiego.

Hebrajskie słowo oj często pojawiało się w lamentacji pogrzebowej. Biada nam wyrocznie wśród proroków, gdzie zasadniczo prorok mówi, że cel tego przesłania jest prawie martwy, ponieważ oni nie słuchają tego przesłania. Biada narodowi izraelskiemu, który z utęsknieniem czeka na dzień Pański i sądzi, że Bóg będzie ryczał jak lew i grzmiał jak burza, aby ich wybawić.

Ostatecznie Bóg zaryczy jak lew, aby ich pokonać i osądzić. Rozdział 6, werset 1, to samo. Biada tym, którzy czują się swobodnie na Syjonie i tym, którzy czują się bezpieczni na górach Samarii.

Zatem Amos nie tylko ogłasza sąd nad Izraelem, północnym królestwem i jego sąsiadami. Amos głosi także sąd nad swoim własnym ludem, ludem Judy, i ostatecznie ten sąd spadnie również na nich. Jedną z rzeczy, które Amos musi zrobić w tej sekcji, rozdziałach 3 do 6, gdy opracowuje wyrok nad Izraelem, jedną z rzeczy, które musi zrobić, jest nakłonienie ludzi, aby rzucili wyzwanie i zrozumieli, że ich status jako ludu wybranego przez Boga nie zwalnia ich od sądu.

Nie daje im karty umożliwiającej wyjście z więzienia. I tak w rozdziale 3, wersecie 1, oto co mówi Amos. Słuchajcie tego słowa, które Pan podniósł przeciwko wam, ludu Izraela, przeciwko całej rodzinie, którą wyprowadziłem z ziemi egipskiej.

W porządku, jesteś odpowiedzialny, ponieważ Bóg wykonał dla ciebie to wielkie dzieło. Bóg wyprowadził cię z niewoli. Bóg cię wykupił z Egiptu.

A Pan mówi w wersecie 2: Tylko was znałem ze wszystkich rodzajów ziemi. Dlatego ukarzę cię za wszystkie twoje winy. I dlatego byłoby to coś, o co, jak sądzę, naród Izraela i Judy potknąłby się, ponieważ kiedy prorok mówi: „Ja tylko znałem wszystkie rodziny na ziemi”, jest tam ich szczególny status.

Jest ich zaszczytna pozycja jako wybranego ludu Bożego. Ale wniosek, jaki z tego płynie, jest taki, że będę cię chronić i wybawię cię od wszystkich twoich wrogów. To nie jest to, co jest napisane.

Dlatego prorok mówi, że ukarzę cię za wszystkie twoje winy. Jedną z rzeczy przewijającą się przez Księgę Amosa jest pogląd, że Izrael musi porzucić pogląd, że sądzi, że jest zwolniony od sądu w sposób, który nie jest prawdziwy w przypadku innych narodów. Amos zrobił to już w rozdziałach 1 i 2. Wyrok, który spada na narody, ostatecznie spada także na Judę i Izrael.

Zamierza zwrócić na to uwagę w wielu innych miejscach, gdzie Izrael nie może po prostu polegać na tym, że jest wybranym ludem Bożym i sądzić, że będzie z tego

zwolniony. Rozdział 3, wersety 9 i 10 mówią tak: głoście do twierdz w Aszdodzie, mówimy o Filistynach i do twierdz w ziemi egipskiej. I powiedz tym ludziom: OK, sprowadzimy tu obcokrajowców.

Sprowadzimy Filistynów. Sprowadzimy Egipcjan. I prorok mówi: Zbierzcie się na górach Samarii i zobaczcie wielkie zamieszanie w niej i uciśnionych pośród niej.

Nie umieją postępować sprawiedliwie – wyrocznia Pana – ci, którzy gromadzą przemoc i rabunek w swojej twierdzy. Zatem prorok zaprasza do środka lud filistyńskiego Egiptu. Mówi: chcecie zobaczyć prawdziwy przykład niegodziwości? Chcesz obejrzeć film z oceną R i zobaczyć przemoc i ucisk, które Cię zaskoczą? Chcę, żebyście usiedli i obserwowali, co dzieje się w mieście Samaria.

Filistyni i Egipcjanie mogli się uczyć na niegodziwości ludu Izraela. To podważa ich status. Rozdział 6, to samo w wersetach 1 do 3: biada tym, którzy czują się swobodnie na Syjonie i tym, którzy czują się bezpieczni na górach Samarii.

OK, teraz prorok powie w wersecie 2: przejdź do Kalneh, zobacz i udaj się stamtąd do Chamat Wielkiego, a następnie zejdź do Gat Filistynów. Czy jesteś lepszy od tych królestw? A może ich terytorium jest większe od twojego? O ty, który odkładasz dzień nieszczęścia i przybliżasz morze do przemocy. Czy sądzisz, że jest jakiś sposób, nawet jeśli żyjesz w bogactwie i dobrobycie, czy myślisz, że twoje bogactwo w jakiś sposób ochroni cię przed inwazją i najazdem Asyryjczyków w sposób, w jaki wpływa to na innych ludzi? Nie różnisz się od nich.

Te same kłopoty, te same przeciwności losu, te same zniszczenia, które spadły na tych ludzi, ostatecznie dotkną ciebie. A bogactwo i dobrobyt, które posiadasz, nie uratuje cię. To nie uwolni cię od tego problemu.

W rozdziale 9, wersetach 7 do 10, Pan mówi to Izraelitom. I znowu jest to szokująca wiadomość. Chcę, żebyście pomyśleli o Izraelicie, który słucha Amosa i który wierzy w tradycje mówiące o tym, że Bóg wybrał Izrael, zbawił go i uczynił go człowiekiem.

Posłuchaj, co mówi prorok. Czyż nie jesteście mi podobni do Kuszytów, synowie Izraela – wyrocznia Pana. Nie różnisz się niczym od mieszkańców Kusz.

Czyż nie wyprowadziłem Izraela z ziemi egipskiej? Odpowiedź brzmiałaby tak. I to był nasz wielki moment zbawienia. Patrzymy na to jak na to, jak Bóg nas ukształtował i ukształtował jako naród.

Ale spójrz, co Amos robi z tą tradycją. Mówi: Ale czyż nie sprowadziłem też Filistynów z Kaftor i Syryjczyków z Kir? Słuchaj, myślisz, że to była jakaś wyjątkowa rzecz. Wasza imigracja z Egiptu do tego kraju nie różni się od tego, jak sprowadziłem Filistynów do ziemi z Kaphtor lub Syryjczyków z Kir.

To tylko imigracja. Nie zaprzecza to, o co chodziło w exodusie, ale po prostu wskazuje Izraelitom, że jechali na tej samej łodzi, co wszyscy ci inni ludzie. I tak, mówi Pan, oto oczy Pana Boga zwrócone są na grzeszne królestwo i zniszczę je z powierzchni ziemi, chyba że nie zniszczę całkowicie domu Jakuba, wyrocznia Pana.

Więc myślisz, że exodus to wspinały moment. Był to dla Izraela świetlany przykład odkupienia oraz tego, jak Bóg ich kochał i wybawił. Ale w pewnym sensie Amos umieszcza to w tej samej kategorii, co imigracja tych innych ludów, mówiąc po prostu, że Pan ich osądzi w taki sam sposób, w jaki Pan sądzi narody.

W rezultacie, jeśli ludzie zrozumieją i wmówią sobie, że sąd Boży spadnie na nich, tak jak na ludy pogańskie, nie będą lepsi, nie będą inni, ostatecznie to zmieni sposób aby słuchali przesłania proroka. Zrozumieją powagę ostrzeżeń, jakie Amos próbuje im przekazać. Wracamy do tego.

Pan mówi przez Amosa, że jesteście jedyną rodziną, jaką znam. Mam z Tobą szczególną więź. Dlatego cię ukarzę.

Mamy serię pytań retorycznych. Znowu mamy kolejny cykl siedmiu w Księdze Amosa, gdzie na każde z tych retorycznych pytań nie ma odpowiedzi. Powtarzam, pytanie retoryczne ma miejsce, gdy zadajesz pytanie, nie szukasz odpowiedzi.

Kiedy mówisz, starasz się, aby rozmówca pomyślał. Każde z tych pytań retorycznych jest prośbą do Izraela o zastanowienie się nad powagą ostrzeżeń, jakie daje im Amos. Słuchajcie, jeśli prorok jest tutaj i ostrzega was o czymś, co ma nadejść, jest powód, dla którego tu jest.

Może powinieneś potraktować to poważnie. Zatem w przypadku każdego z tych pytań retorycznych istnieje związek przyczynowo-skutkowy. Zachodzi skutek, ale istnieje przyczyna, która jest jego skutkiem.

Amos stara się im pomóc dostrzec, że powodem, przyczyną tego efektu, gdy człowiek stoi przed nimi i ostrzega ich przed sądem Bożym, przyczyną tego jest gniew Boży i zbliżające się wyrok, który wkrótce na nich spadnie. Zaczynamy więc niewinnie od pierwszego. To łagodny przykład, werset trzeci.

Nie idźcie razem, jeśli nie zgodzili się na spotkanie. Jeśli idą razem, umówili się już na to spotkanie. Trochę niewinna rzecz.

Ale posłuchaj, jak to się zmienia przy następnym pytaniu retorycznym. Czy lew ryczy w lesie, gdy nie ma ofiary? Czy młody lew krzyczy ze swojej jaskini, jeśli nic nie wziął? Odpowiedź na jedno i drugie brzmi: nie. Ryk lwa wskazuje na schwytywanie ofiary.

Ryk Boga z Jerozolimy, jaki ogłasza prorok, wskazuje, że wkrótce wydarzy się coś katastrofalnego. W wersecie piątym pojawia się kolejna złowieszcza seria pytań. Czy ptak wpada w sidła na ziemię, gdy nie ma na niego pułapki? Czy sidło wyrasta z ziemi, gdy nic nie zabrało? A więc znowu zwierzęta są łapane za zdobycz i kochanie, wkrótce wydarzy się coś katastrofalnego.

Czy to się dzieje po prostu przypadkowo? Czy po prostu tam jest pułapka? Nie, istnieje przyczyna i skutek. A teraz dochodzimy do tego, co dokładnie i dokładnie stanie się z Izraelem. Werset szósty mówi: Czy w mieście zabrzmie trąba, a ludzie się nie boją? Odpowiedź brzmi nie.

Trąbka oznajmiła, że to alarmowy system nadawczy. Oznaczało nadejście wroga, jakąś katastrofę, coś zbliżającego się na horyzoncie. Musimy się na to przygotować.

Musimy przygotować się na wojnę. Musimy przygotować się do obrony. Przesłaniem proroka jest dźwięk trąby, która brzmi w mieście i ostrzega go o tym, co ma się wydarzyć.

A potem jest napisane: Czy nieszczęście spotyka miasto, jeśli Pan tego nie uczynił? Tak się dzieje, że Pan sprowadzi nieszczęście. A to, co dzieje się z Izraelem, nie jest przypadkowym wypadkiem. Nie chodzi o to, że doświadczyli szeregu niepowodzeń czy nieszczęść na szczeblu narodowym.

Bóg specjalnie sprowadził ten wyrok na nich. Chciałbym teraz przyjrzeć się temu stwierdzeniu: czy w mieście spotyka się nieszczęście, jeśli Pan tego nie uczynił? Myślę, że musimy uważać, aby nie wbudowywać w to stwierdzenie zbyt wiele. Nie oznacza to, że Bóg jest bezpośrednią przyczyną każdej katastrofy, jaka kiedykolwiek się wydarzyła.

W ostatecznym sensie to prawda, ale mówimy tu o konkretnej sytuacji i konkretnym scenariuszu. Kiedy prorok ostrzega przed tragedią i katastrofą, która ma się wkrótce wydarzyć, wychodzi to z ręki Boga. W wersecie 7 Pan nie robi nic bez ujawnienia swoich tajemnic swoim sługom, prorokom.

Lew zaryczał; kto się nie będzie bał? Pan Bóg przemówił; kto może, jeśli nie prorokować? Zatem, Amos mówi, moje przesłanie dla was to nie tylko słowa mężczyzny. To nie jest tylko moja opinia. Nie przybyłem z południowego królestwa Judy tylko dlatego, że chciałem podzielić się tym z wami.

Bóg mnie tu sprowadził. W tym wszystkim jest przyczyna i skutek. I powinniście usłyszeć ryk lwa, który wkrótce nastąpi, ponieważ ten lew zaraz was pożre.

I tak w całej tej sekcji będziemy słyszeć ryk lwa. I masz grupę ludzi, którzy myślą, że Bóg ich ochroni, Bóg będzie ich błogosławił bez względu na wszystko. W

południowym królestwie Judy ludzie zareagują na nauczanie Micheasza i powiedzą: Nie powinienes glosić takich rzeczy.

Katastrofa nas nie dosięgnie. Czy Pan nie jest pośród nas? Problemem Amosa i Micheasza, a także wielu innych prawdziwych proroków Pana jest to, że zawsze było mnóstwo innych proroków, którzy mieli powiedzieć ludziom dokładnie to, co chcieli usłyszeć. I mieli fałszywe zrozumienie przymierza.

Myśleli, że przymierze oznacza, że Bóg nas błogosławi; Bóg o nas dba i Bóg się o nas troszczy bez względu na wszystko. Biblijne rozumienie przymierza jest takie, że przymierze zawsze wiąże się z obietnicą i zobowiązaniem. A jeśli chcieli doświadczyć błogosławieństw przymierza, musieli zdać sobie sprawę, że niesie ono ze sobą pewne obowiązki.

Zatem w tej części zobaczymy szereg ostrzeżeń przed rodzajem sądu, jaki Bóg przygotowuje do sprowadzenia na lud Izraela. Zadaniem Amosa jako proroka jest przekazanie ludzkim językiem ryku Boga niczym lwa i uczynienie tego wyroku tak okropnym i tak strasznym, jak to tylko możliwe. Mamy skrajną białą wodę gniewu Bożego.

Rozmawialiśmy o tym wcześniej, bo jeśli będzie wystarczająco źle, może ci ludzie mnie wysłuchają. Jeśli wiem, że wkrótce zostaniemy całkowicie zniszczeni, może zamiast po prostu odrzucić przesłanie tego proroka, może zamiast mówić, słyszeliśmy to wszystko już wcześniej; wiemy o tych ostrzeżeniach; prorocy mówią nam to od pokoleń, może usłuchają. Dlatego chcę, abyśmy usłyszeli przerażenie, które powinno zapanować w sercach ludzi, gdy usłyszą przesłanie, które wkrótce na nich spadnie.

Jeremiasz, głosząc kazanie ludowi Judy, powiedział później, że przez okno wdiera się śmierć. Myślę, że jest to dość skuteczny sposób podsumowania tego, co mówi Amos. Tak mówi Pan w wersecie 12 rozdziału 3: jak pasterz ratuje z paszczy lwa dwie nogi lub kawałek ucha, tak lud Izraela, który mieszka w Samarii, zostanie uratowany za pomocą rogu kanapy i części łózka.

Jakakolwiek pozostałość, nie będzie tam zbyt wiele. Rozdział 3, werset 15: Uderzę w dom zimowy wraz z domem letnim i zginą domy z kości słoniowej, a domy wielkie upadną – wyrocznia Pana. Oszukali swoich sąsiadów, żeby zbudować te wspaniałe posiadłości.

Nie będą tam mieszkać, bo Bóg ich zniszczy. Rozdział 4, werset 1: Słuchajcie tego słowa, krowy Baszanu, które są na górach Samarii. Pamiętajcie, że to bogate kobiety dbają tylko o siebie i miażdżą i uciskają biednych.

Oto, co Bóg z nimi zrobi. Pan Bóg przysiągł na swoją świętość, że oto idą na was dni, kiedy złowią was na haczyki, a nawet do ostatnich z was na haczyki na ryby.

Asyryjczycy rzeczywiście mieli zwyczaj wbijania haczyków w usta porywaczy i odprowadzania ich.

Wyobraźcie sobie więc tłuste krowy Baszanu wylegujące się w luksusie, żyjące w luksusie, uciskające biednych, zatroskane tylko o siebie. Ostatecznie zostaną zdegradowani i zabrani jako wygnańcy. Nie przychodzi mi do głowy nic bardziej poniżającego niż wkładanie haka w usta i bycie prowadzonym do niewoli przez tego króla.

To powinno skłonić ludzi do pokuty. Rozdział 5, wersety 16 i 17 są bardzo podobne do późniejszych ostrzeżeń Jeremiasza o śmierci przedostającej się przez okno. Śmierć będzie częścią rzeczywistości życia narodu izraelskiego.

Żyli w czasach wielkiego dobrobytu pod rządami Jeroboama. Wszystko to wkrótce się zmieni. Rozdział 5, werset 16, tak mówi Pan Bóg, Bóg Zastępów: Na wszystkich placach będzie lament i na wszystkich ulicach będą mówić: Biada, biada.

Do żałoby i lamentu przywołają rolników, tych, którzy umieją lamentować. I będzie płacz we wszystkich winnicach, bo przejdę przez was, mówi Pan. Wiadomo, że podczas wyjścia Bóg przeszedł przez lud Egiptu, aby go osądzić i zbawić Izraela.

Teraz Pan przejdzie przez Izrael i przyniesie sąd na swój lud. Rozdział 6, wersety 9 i 10, oto następstwa. Kiedy nadejdzie armia asyryjska, a Asyryjczycy nie są tu konkretnie wspomniani, ale ostatecznie to oni są wrogiem, który to spowoduje.

W rozdziale 6, wersetach 9 i 10 śmierć ponownie jest częścią tego obrazu i jest dość wyraźna. Werset 10 mówi, że jeśli w jednym domu pozostanie dziesięciu, umrą. Wyobraźcie sobie zatem grupę dziesięciu osób, które jakimś cudem przetrwały atak i wkrótce umrą.

A kiedy czyjś krewny, Ten, który go namaści do pogrzebu, zabierze go, aby wynieść kości z domu, i powie mu: Kto jest w najgłębszej części domu? Wyobraź sobie, że jako ocalały ponosisz odpowiedzialność za wejście i usunięcie ciał z tego domu. Prawie byłoby lepiej być jedną z tych ofiar w domu. A jeśli ktoś powie, czy jest jeszcze ktoś z tobą? Powie: nie, nikt nie został.

I wtedy ta osoba również powie ciszę; nie wolno nam wspominać imienia Pana. Dojdą do miejsca, kiedy uznają Boga za coś oczywistego i pomyślą, że Bóg będzie ich chronił bez względu na wszystko, że powiedzą: „Nawet nie wspominajcie imienia Pana”. Zachowajmy w tajemnicy, że tu jesteśmy, ponieważ Bóg może nas również zmieść w tym sądzie.

Oto jak okropny i straszny będzie ten ostateczny sąd. Rozdział 6, werset 14: Oto bowiem wzbudzę przeciwko wam dom narodowy Izraela, wyrocznia Pana, Boga Zastępów. I znowu Bóg Zastępów.

Za tym wszystkim stoi Bóg. I będą was uciskać od Lebo Chamat aż do potoków Arby. Więc taki rodzaj sądu spadnie na Izrael.

A prorok przedstawia to tak źle, jak to tylko możliwe, tak okropnie i tak strasznie, jak to naprawdę będzie, więc jeśli oni posłuchają, być może uda się uniknąć sądu. Jest jeszcze kilka innych rzeczy związanych z teologią sądu w rozdziałach Amosa 3 do 6. Przyjrzelśmy się temu fragmentowi wcześniej, ale rozdział 4 Amosa, wersety 6 do 11, przypomina nam, że to, co się tutaj dzieje, to konkretnie Bóg sprowadził na lud Izraela przekleństwa przymierza, przed którymi ostrzegali ich Mojżesz. Bóg dał im czystość zębów i brak chleba.

Brakowało im jedzenia. Bóg wstrzymał dla was deszcz, tak że nie spadł wam deszcz potrzebny do dobrych żniw. Bóg dotknął twoje uprawy zarazą i pleśnią.

Wasze ogrody i wasze winnice, wasze drzewa figowe i wasze drzewa oliwne zostały pożarte przez szarańczę. A więc wszystko, przed czym Bóg ich wyraźnie ostrzegali. Zesłałem na was zarazę na dwór egipski.

Zabiłem mieczem twoich młodzieńców i porwałem twoje konie. Zrobiłem smród z twojego obozu. Doświadczili już różnego rodzaju porażek militarnych.

Widzimy to często w konflikcie w Starym Testamencie pomiędzy Aramejczykami i Izraelitami w okresie poprzedzającym ten konflikt. Asyryjczycy byli cierniem w boku Izraela już w IX wieku, a Jehu został zmuszony do poddania się im w 841 roku p.n.e. Zatem sytuacja będzie się pogłębiać.

To stanie się bardziej intensywne. I obaliłem was, tak jak Bóg obalił Sodomę i Gomore. Myślisz, że gdyby ludzie już tego doświadczili, zdaliby sobie sprawę, że Bóg przyciąga ich uwagę.

Myślisz, że w świetle Kapłańskiej 26 i Powtózonego Prawa 28 zdaliby sobie sprawę, że Bóg jest niezadowolony z naszego nieposłuszeństwa. Musimy to naprawić. Ale to, co jest napisane u Amosa i wielokrotnie w rozdziale 4, wersecie 6, wersecie 8, wersecie 9, wersecie 10, wersecie 11, jednak nie wróciliście do mnie.

Wysłałem ci wszystkie możliwe sygnały alarmowe, jakie mogłem wysłać, a ty do mnie nie wróciłeś. Dlatego nadejdzie ostateczna klątwa przymierza. Chciałbym, żebyście zwrócili uwagę na to, co jest napisane w rozdziale 4 wersecie 12, co jest swego rodzaju kulminacją tego.

Dokonałem tego wszystkiego, czego mi nie oddałeś. Oto wynik. Oto konsekwencja.

Dlatego werset 12, rozdział 4, tak uczynię tobie, Izraelu, bo tobie to uczynię. Przygotuj się na spotkanie ze swoim Bogiem, Izraelu. Dobra.

Osobiście nie mogę przeczytać tego wersetu, nie przypominając sobie znaku, który przejeżdżałem prawie co tydzień w naszym rodzinnym mieście, gdzie kościół, aby ogłosić lokalizację swojego kościoła i nabożeństw, przygotowywał znak na spotkanie z wami. Boże, przyjdź do Pierwszego Kościoła Baptystów. Dobra. Jest to jednak przygotowanie na spotkanie z Bogiem, którego nie chcesz doświadczyć.

Bo pamiętajcie, Bóg jest ryczącym lwem. Bóg jest grmiącą burzą. Nie przestrzegali poleceń przymierza.

Dlatego przygotuj się na spotkanie ze swoim Bogiem. Aby dalej to rozwinąć, w 19 rozdziale Księgi Wyjścia użyto idei przygotowania i spotkania z Bogiem, czasownika qun , „przygotowywać” oraz czasownika liqara , czasownika qara z przyimkiem la tam. Kiedy Bóg po raz pierwszy spotkał się z ludem, kiedy ukazał się im na górze Synaj i gdy Bóg miał zejść w ogniu, dymie i grzmocie, mieli przygotować się na spotkanie ze swoim Bogiem.

Nie mieli przekraczać granic, które ustanowił Mojżesz, gdyż w przeciwnym razie zostaliby pochłonięci przez Boga, gdy Bóg się z nimi spotkał. Mieli się oczyścić. Mieli się uświęcić.

Mieli przygotować się na to, co Bóg zamierzał zrobić, ponieważ miał to być czas, w którym Bóg ustanowi przymierze. Teraz, w świetle tego przymierza, mają przygotować się na spotkanie ze swoim Bogiem, ponieważ doświadczą ostatecznego przekleństwa przymierza, które Bóg na nich sprowadził. Tak więc, gdy widzimy te sądy, które na nich spadną, militarną klęskę, którą przyniesie Bóg, rozumiemy, że będzie to Bóg wykonujący swoje przekleństwa przymierza.

Innym fragmentem, na który chcę zwrócić waszą uwagę, a który pomaga nam zrozumieć, jaki będzie sąd nad Izraelem w VIII wieku p.n.e., jest to, że Amos opisuje to w Amos 5, wersety 18 do 20, jako nadchodzący dzień Pana. Amosa 5, werset 18 ponownie wywróci do góry nogami oczekiwania Izraela i jego zrozumienie tego, jak będzie wyglądał dzień Pański i jaki miał być dzień Pański. „Biada wam, którzy pragniecie dnia Pańskiego, dlaczego mielibyście mieć dzień Pański? Jest ciemność, a nie światło”. Ponownie, ponieważ byli ludem przymierza z Bogiem, wierzyli, że dzień Pański nadejdzie czas, kiedy Bóg zstąpi i zniszczy ich wrogów.

W końcu będziemy wolni. Bóg nas ocali. Bóg nas ocali przed Asyryjczykami.

Bóg nas nie zawiedzie. Amos mówi: „Uważajcie, wszystkie wasze oczekiwania co do dnia Pańskiego są błędne. Nie będzie to dzień zbawienia.

Nie jest to czas, na który powinieneś czekać jak Boże Narodzenie, ponieważ Bóg ostatecznie osądzi swoich wrogów. Izrael nie rozumie, że stał się wrogiem Boga”. W całym Starym Testamencie mamy święte tradycje wojenne, w których Bóg walczył w imieniu armii Izraela. Podczas Exodusu Bóg walczył przeciwko armiom Izraela. faraona i utopił ich w morzu, gdy Izrael nie miał już własnych sił.

Kiedy Izrael wkroczył do tej ziemi, Bóg stoczył za nich bitwy. Zburzył mury Jerycha, a lud Izraela jedynie chodził wokół murów, trąbił w róg i wierzył i ufał Bożemu wybawieniu. Bywały chwile, gdy Dawid wyruszał, by walczyć ze swoimi wrogami, i słyszeli odgłosy Boga maszerującego wśród drzew.

Jedną z moich ulubionych historii z Księgi Kronik za czasów Jehoszafata jest ta, w której Bóg mówi: „Nie pójdiesz na tę bitwę i nie będziesz toczyć wojny. Jedyne, co zrobisz, to idź na tę bitwę, a kapłani, śpiewacy i Lewici mają cię poprowadzić, a ty zaśpiewasz wroga na śmierć”. Wszystko to odzwierciedlało pogląd, że Bóg toczył za nich bitwy Izraela. Prorocy przyjmują święte tradycje wojenne Izraela; przyjmują tradycje izraelskiego Dnia Pańskiego.

Kiedy Bóg zstąpił i zniszczył swojego wroga w ciągu jednego dnia, wyrócili te tradycje do góry nogami i powiedzieli, że Bóg teraz obierze za cel Izrael jako swojego wroga. Przypomina mi to, jako fanowi baseballu, że czasami twój ulubiony zawodnik zagra i nagle stanie się wolnym agentem. Następnym razem, gdy będzie grał z twoją drużyną, będzie miał na sobie zupełnie inny strój.

Nagle uczucie, które kiedyś żywiłeś do tego gracza, zamieniło się w wrogość. Bóg stał się wolnym agentem i teraz nosi inny mundur. Bóg nie nosi munduru Izraelitów.

Bóg nosi mundur Asyryjczyków i nie robi tego kapryśnie. Nie robi tego, bo chce po prostu dać upust swojej złości. Bóg czyni to, aby wymierzyć sąd swojemu ludowi.

Izraelici zapomnieli o tym, że w całej ich historii zdarzały się okresy, gdy Bóg wydawał na swój lud wyrok w postaci klęski militarnej, aby go skorygować i zwrócić na siebie uwagę w czasach odstępstwa. Za dni Samuela, gdy walczyli z Filistynami, zostali pokonani. Myśleli, że rozwiązaniem będzie po prostu zabrać Arkę Pańską do bitwy i że Bóg się pojawi i pokona swoich wrogów.

Co zaskakujące, tego dnia w bitwie Filistyni wygrali bitwę. Zdobyli Arkę Bożą, a lud Izraela został pokonany. Oczywiście ostatecznie później Bóg pokonał bogów Dagona, aby udowodnić, że jest od nich lepszy, ale było to przypomnienie dla Izraela, że Bóg może wybuchnąć przeciwko nim jako ryczący lew, mimo że byli Jego narodem wybranym.

W czasach Salomona, po jego odstępstwie, Bóg ostrzegł, że ukarze dom Dawida za grzech, który popełnili. Ostatecznie z powodu bałwochwalstwa Salomona i głupoty jego syna ród Dawida utracił większość swego królestwa. To zawsze była rzeczywistość.

Później mieszkańcy Jerozolimy będą polegać na tym fakcie, świątyni Pańskiej, świątyni Pańskiej, świątyni Pańskiej. To jest dom Boży. Bóg nas ochroni.

Bóg będzie nad nami czuwał. Bóg zatroszczy się o nas bez względu na wszystko. Jeremiasz przypomina im: dlaczego nie spojrzycie wstecz na swoją przeszłość? Wróćmy jeszcze raz do czasów Samuela, kiedy miasto Szilo, kiedy miasto Szilo, które było miejscem sanktuarium, było miejscem, w którym mieszkał przybytek Boży, a miasto Szilo zostało zniszczone.

Bóg nie chronił tego miasta, bez względu na wszystko, po prostu dlatego, że było to miejsce, w którym znajdowało się Jego sanktuarium. To samo potencjalnie może spotkać Izrael. W rozdziałach 3 do 6 Amosa znajduje się ostrzeżenie przed porażką militarną. Istnieje rzeczywistość, w której Bóg wkrótce wyda wyrok na swój lud.

Z teologicznego punktu widzenia są to przekleństwa przymierza. Jest to czas w historii Izraela, kiedy Izrael musi przygotować się na spotkanie ze swoim Bogiem i jest to czas, kiedy Izrael wkrótce ujrzy dzień Pański, który wybuchnie przeciwko nim. Ale pośród tych strasznych ostrzeżeń przed sądem znajduje się także prorok wzywający ludzi do pokuty i zmiany postępowania, ponieważ można uniknąć tych sądów.

Słowo proroka nie jest wyryte w kamieniu. Podobnie jak duch przyszłości Bożego Narodzenia w kolędzie ostrzegający Scrooge'a przed cieniami rzeczy, które mają nadejść, istnieje możliwość, że jeśli się zreformuje i zmieni swoje postępowanie, mogą wydarzyć się różne rzeczy. I tak widzimy cienie przyszłości Izraela.

To właśnie stanie się z Izraelem, jeśli nie zmienią swojego postępowania. Ale w rozdziale 5 znajdują się te pilne wezwania. I pamiętajcie, że jest to większa część księgi 12.

Widzieliśmy to na początku u Ozeasza, Amosa i Joela i widać to przez cały czas, gdy Bóg wzywa swój lud do pokuty. I tak w rozdziale 5, w samym sercu tego, szukajcie mnie i życie, ale nie szukajcie Betel. Nie wchodźcie do Gilgal i nie przechodźcie do Beer-Szeby, bo Gilgal na pewno pójdzie na wygnanie, a Betel obróci się wniwecz.

Twoje sanktuaria cię nie zbawią, ale jeśli zwrócisz się do Boga i zrewidujesz swój styl życia, tak się stanie. Szukajcie Pana i życie, aby nie wybuchł jak ogień w domu Józefa i nie pochłonął, a nie było nikogo, kto mógłby zgasić Betel. Szukajcie dobra, rozdział 5, werset 14, a nie zła, abyście żyli.

I tak Pan, Bóg Zastępów, będzie z tobą, jak powiedziałeś. Nienawidźcie zła, a miłujcie dobro i zaprowadźcie sprawiedliwość w bramie. Być może Pan, Bóg Zastępów, okaże łaskę reszcie Józefa.

Rozdział 5, wersety 23 i 24 zabierzcie ode mnie hałas waszych pieśni, melodii waszych harf nie będę słuchał, ale niech sprawiedliwość poleje się jak woda, a sprawiedliwość jak potok wiecznie płynący. Zatem w rozdziałach od 3 do 6 powinniście zobaczyć, że oprócz tych strasznych ostrzeżeń przed sądem znajduje się także pilna prośba o pokutę i powrót do Boga. Wierzę, że wielu ludzi – i myślę o ludziach, gdy patrzymy na to z nowoczesnej i współczesnej perspektywy – wielu ludzi spojrzaloby na okropne rzeczy, o których czytaliśmy w rozdziałach Amosa 3 do 6 i powiedziałoby: wy wiem, dlatego naprawdę nie chcę wiedzieć.

Dlatego nie pociąga mnie Bóg Starego Testamentu. Jest gniewnym, gniewnym i osądającym Bogiem. Ale to, co widzę także tutaj, to druga strona Bożego charakteru.

Widzę rzeczywistość z Księgi Wyjścia 34, wersety 6 i 7. On jest Bogiem hesed, wierności przymierzu, współczucia i powolnego gniewu.

I nawet w tym momencie historii Izraela, kiedy rozgniewali go przez setki lat, a naruszenia ich przymierzy stały się zbyt poważne, aby mógł je zignorować, nadal istnieje możliwość, nawet pod koniec tej historii, pokuty. W tym fragmencie Księgi Wyjścia 34 Pan mówi: Okazuję wierność mojemu hesedowi i mojemu przymierzu tysiącom pokoleń. Nawiedzam nieprawość ojców aż do trzeciego lub czwartego.

Pan może sądzić przez trzy do czterech pokoleń, ale Jego wierność przymierzu, Jego miłość, współczucie i cecha nieskory do gniewu to cechy najbardziej widoczne w Starym Testamencie. I tutaj również to widzimy. Nadchodzi sąd.

Ale powodem, dla którego Bóg wzbudził tego proroka, jest to, że lew ryczy, ostrzegając swój lud przed nadchodzącym sądem i dając mu możliwość pokuty. W Starym Testamencie widzimy Boga, który jest święty, który rzeczywiście nienawidzi grzechu i który ostatecznie musi pociągnąć ludzi do odpowiedzialności. Ale widzimy także Boga, który nie chce, aby ktokolwiek zginął, i Boga, który nie ma upodobania w śmierci niegodziwych.

Widzimy to tutaj w wezwaniach do pokuty i ostrzeżeniach proroka, które są nam dane w rozdziałach od trzeciego do szóstego Księgi Amosa.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat proroków mniejszych. To jest sesja 9, Sąd Izraela i wezwanie do pokuty, Amosa 3-6.